

Sąd wyjaśnił konsekwencje braku dokumentu przy przekroczeniu o 50 km/h

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 10, marzec 2018 18:12

Marcin Maksymiuk

Odśłony: 3804

Skoro art. 7 ust. 1 pkt 2 zm.k.k. jest przepisem proceduralnym, to nie podlega tak rygorystycznej (ściślej) wykładni, jak przepisy prawa materialnego normujące przesłanki odpowiedzialności administracyjnej lub karnej. W konsekwencji za w pełni uprawnione należy uznać stanowisko Sądu I instancji, że wzmiankowana w tym przepisie "informacja o zatrzymaniu prawa jazdy" to w rzeczywistości "informacja w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy" - czyli informacja o ujawnieniu czynu uzasadniającego zatrzymanie prawa jazdy na podstawie art. 135 § 1 pkt 1a lit. a p.r.d., nawet jeśli do tego zatrzymania faktycznie nie doszło (bo np. kierujący pojazdem nie miał lub nie okazał tego dokumentu w trakcie kontroli).

Potwierdzeniem słuszności takiego stanowiska jest treść art. 102 ust. 1c i 1e u.k.p. - na co trafnie zwrócono uwagę w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Wszak w myśl pierwszego z wymienionych przepisów, starosta wydając decyzję o zatrzymaniu prawa jazdy m.in. zobowiązuje kierującego do zwrotu prawa jazdy, jeżeli dokument ten nie został zatrzymany w trybie art. 135 ust. 1 p.r.d. Z kolei zgodnie z art. 102 ust. 1e u.k.p., okres, o którym mowa w ust. 1c, oblicza się na zasadach określonych w k.p.a., przy czym dla ustalenia początku okresu właściwa jest - co do zasady - data zwrotu dokumentu do właściwego organu (chyba że doszło już do "fizycznego" zatrzymania dokumentu prawa jazdy w trybie art. 135 ust. 1 pkt 1a p.r.d., wówczas o początku biegu okresu zatrzymania prawa jazdy decyduje data tej czynności). Z przytoczonych przepisów jednoznacznie wynika, że ustawodawca przewidział wystąpienie sytuacji, w których nie dojdzie do zatrzymania dokumentu prawa jazdy podczas kontroli drogowej, a i tak nie będzie to stanowić przeszkody dla procedowania przez starostę i wydania decyzji w przedmiocie zatrzymania prawa jazdy.

Powyższe pokazuje, że przepis art. 7 ust. 1 pkt 2 zm.k.k. należy niewątpliwie widzieć i interpretować w kontekście pozostałych przepisów kształtujących omawianą instytucję czasowego zatrzymania prawa jazdy, tj. w ujęciu systemowym.

Nie bez znaczenia są także argumenty o charakterze celowościowym.

Z cytowanego uzasadnienia do projektu ustawy zmieniającej jasno wynika, że wprowadzenie instytucji czasowego zatrzymywania prawa jazdy miało na celu "poprawę stanu bezpieczeństwa ruchu drogowego. Konieczność wprowadzenia zmian w tym zakresie potwierdzają przypadki szczególnie tragicznych wypadków drogowych, w wyniku których śmierć ponosi wiele osób" (druk nr 2586 VII kadencji Sejmu RP). Tymczasem przyjęcie interpretacji prezentowanej przez Skarżącego kasacyjnie niewątpliwie nie służyłoby osiągnięciu tego celu (ani leżącej u jego podstaw zasadzie prewencji). Interpretacja ta pozwala bowiem na łatwe uniknięcie sankcji - w postaci czasowego zatrzymania prawa jazdy - poprzez samo nieposiadanie przy sobie (a nawet tylko nieokazanie) dokumentu prawa jazdy podczas kontroli drogowej.

Co więcej, godzi się zauważyć, że prowadzenie pojazdu bez wymaganych dokumentów stanowi wykroczenie stypizowane w art. 95 ustawy z dnia 20 maja 1971 r. - Kodeks wykroczeń

Oznacza to, że na gruncie przyjętej w skardze kasacyjnej wykładni art. 102 ust. 1 pkt 4 u.k.p. w zw. z art. 7 ust. 1 pkt 2 zm.k.k.2015 i art. 135 ust. 1 pkt 1a lit. a p.r.d. dochodziłoby do sytuacji cokolwiek paradoksalnej, w której kierujący pojazdem dopuszczający się jednocześnie dwóch wykroczeń - przekroczenia dozwolonej prędkości (art. 92a k.w.) o więcej niż 50 km/h oraz braku przy sobie dokumentu prawa jazdy (art. 95 k.w.; czego, notabene, nie można utożsamiać z dalej jeszcze idącym wykroczeniem: braku uprawnień do prowadzenia pojazdu, stypizowanym w art. 94 § 1 k.w.) - znajdowałby się finalnie w lepszym położeniu, niż kierujący pojazdem dopuszczający się "tylko" jednego

Sąd wyjaśnił konsekwencje braku dokumentu przy przekroczeniu o 50 km/h

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: sobota, 10, marzec 2018 18:12

Marcin Maksymiuk

Odśrody: 3804

wykroczenia (przekroczenia dozwolonej prędkości o więcej niż 50 km/h). W odniesieniu do tego pierwszego sprawcy niedopuszczalne byłoby bowiem wydanie przez starostę decyzji o zatrzymaniu prawa jazdy - wobec braku wcześniejszego faktycznego zatrzymania tego dokumentu przez policjanta w czasie kontroli drogowej - a wobec tego drugiego już tak. W takim przypadku mielibyśmy więc nie tylko do czynienia z nieakceptowalnym naruszeniem zasady równego traktowania (art. 32 Konstytucji RP), ale wręcz ze swoistym "premiowaniem" zachowań nagannych (czynów karalnych).

Już z tych względów wykładni zaprezentowanej przez Skarżącego kasacyjnie nie sposób uznać za uprawnioną.

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 19 grudnia 2017 r. I OSK 1607/17

Źródło: CBOSA